



Prezes Głównego Urzędu Miar wyjaśnia

W miesięczniku GEODETA z kwietnia 2012 r. opublikowany został artykuł „Uciec z ogona Europy” dr. Włodzimierza Lewandowskiego. Trudno mi przejść obojętnie wobec treści tego artykułu, który zawiera wiele nieprawdziwych i krzywdzących opinii odnoszących się do sytuacji GUM w ostatnich latach – napisała do redakcji prezes Głównego Urzędu Miar Janina Maria Popowska. Poniżej zamieszczamy jej list oraz odpowiedź dr. Lewandowskiego.

Ponieważ w krótkim piśmie nie sposób odnieść się do wszystkich informacji i opinii wyrażanych przez dr. Lewandowskiego, ograniczę się tylko do najbardziej istotnych i jaskrawo mijających się z prawdą kwestii. Pomijam milczeniem opinie i charakterystyki poprzednich prezesów GUM, czyli część noszącą podtytuł „Łyk historii”.

W artykule pan dr Włodzimierz Lewandowski stwierdza, że „Główny Urząd Miar nie jest praktycznie i formalnie w stanie prowadzić żadnych prac, które byłyby na poziomie realizowanym w EMRP. Toteż żadna z dotychczasowych propozycji GUM nie została zakwalifikowana do realizacji. Nie uzyskujemy nawet zwrotu tych minimalnych środków przekazywanych do EMRP”. Stwierdzenie to jest nieprawdziwe. W roku 2008 Polska reprezentowana przez GUM po otrzymaniu wymaganej zgody ministra gospodarki przystąpiła do Europejskiego Programu Badawczo-Rozwojowego w Metrologii (EMRP) z rocznym wkładem 60 tys. euro stanowiącym 0,21% budżetu EMRP. Po części jest to „wkład wirtualny” wynikający z wkładu pracy wnoszonego przez GUM oraz Instytucje Desygnowane (DI), którymi są: Narodowe Centrum Badań Jądrowych oraz Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych. **Na dzisiaj bilans finansowy Polski w EMRP kształtuje się na poziomie 217 tys. euro dofinansowania z UE, przy wkładzie własnym około 18 tys. euro.** Od czasu przystąpienia Polski do EMRP GUM i Instytucje Desygnowane aplikowały do 15 wspólnych projektów badawczych (JRPs), w tym GUM aplikował do 10 JRPs oraz zgłosił 2 projekty autorskie potencjalnych tematów badawczych (PRTs). Obecnie Polska bierze udział w 9 wspólnych projektach badawczych, z których 8 finansowanych jest przez UE (w pięciu projektach bierze udział GUM, a w czterech polskie Instytucje Desygnowane). Na podstawie podpisanych porozumień EMINDA i METERMET GUM realizuje współfinansowane przez UE projekty:

1. „Metrology for Pressure, Temperature, Humidity and Airspeed in the Atmo-

sphere” (Metrologia ciśnienia, temperatury, wilgotności i prędkości powietrza w atmosferze),

2. „Electromagnetic characterisation of materials for industrial applications up to microwave frequencies” (Elektromagnetyczne charakterystyki materiałów do zastosowania w przemyśle przy częstotliwościach mikrofalowych).

Ponadto należy stwierdzić, iż biorąc pod uwagę procentowy udział liczby projektów zatwierdzonych do zgłoszonych, **Polska znalazła się wraz z grupą siedmiu innych krajów na drugiej pozycji z wynikiem 67%, co świadczy o wysokiej jakości merytorycznej projektów zgłoszonych przez polskich uczestników. Oznacza to również, iż Polska wyprzedziła większość krajów o większym wkładzie finansowym w program EMRP.**

Wdalszej części tego samego wywodu autor artykułu twierdzi, że GUM „skupia się niemal wyłącznie na zagadnieniach rutynowych, np. wzorcowaniu przyrządów pomiarowych. (...) Pod względem organizacji GUM bez przesady można uznać za jedną z najbardziej zacofanych narodowych instytucji metrologicznych, i to uwzględniając kraje Trzeciego Świata”.

Ta opinia jest bardzo krzywdząca i stawia w złym świetle polską metrologię. Są jednak obiektywne mierniki, stosowane przez wszystkie NMI, pozwalające na ocenę działalności każdej krajowej instytucji metrologicznej (NMI), którą w Polsce jest GUM. Pozycja NMI może być wyrażana różnymi parametrami, m.in. liczbą posiadanych stanowisk wzorcowych, rodzajami lub liczbami świadczonych usług, liczbą prowadzonych prac lub publikacji naukowych, udziałem w porównaniach międzynarodowych lub liczbą międzynarodowo zatwierdzonych zdolności pomiarowych. W ostatnich latach zwraca się szczególną uwagę na dwa ostatnie wskaźniki, które wynikają z podpisanego w 1999 r. przez kilkadziesiąt NMI z całego świata porozumienia CIPM MRA „Wzajemne uznawanie państwowych wzorców

jednostek miar oraz świadectw wzorcowania i świadectw pomiarów wydawanych przez Krajowe Instytucje Metrologiczne”. Warunkami koniecznymi, które muszą spełniać uczestnicy porozumienia, są: udział w międzynarodowych porównaniach kluczowych i uzupełniających w celu potwierdzenia kompetencji metrologicznych laboratoriów oraz poddanie międzynarodowej ocenie usług dotyczących wzorcowania i pomiarów świadczonych przez NMI, dokonywanej zarówno przez ekspertów organizacji regionalnych, jak i międzyregionalnych. Wyniki zatwierdzonych porównań kluczowych i uzupełniających, jak też wykazy międzynarodowo zatwierdzonych usług każdego z NMI, nazywanych w skrócie CMCs, publikowane są na stronie internetowej Międzynarodowego Biura Miar i stanowią podstawę do przeprowadzania różnego rodzaju analiz i porównań.

GUM mimo skromnego w porównaniu z innymi krajami finansowania zadań z budżetu państwa utrzymuje całkiem dobrą pozycję pod względem opublikowanych CMCs, zajmując **14. miejsce wśród krajów świata dla globalnej liczby wpisów dla różnych dziedzin pomiarowych oraz 8. miejsce w Europie (według stanu na grudzień 2011 r.). Tak wysoka pozycja Polski pod względem publikowanych CMCs nie byłaby możliwa bez aktywnego udziału GUM w porównaniach kluczowych i uzupełniających, przewidzianych porozumieniem CIPM MRA.**

Laboratoria GUM prowadzą również współpracę naukową z zagranicznymi placówkami naukowymi poprzez uczestniczenie w Komitetach Technicznych takich organizacji metrologicznych, jak: Międzynarodowe Biuro Miar (BIPM), Europejskie Stowarzyszenie Krajowych Instytucji Metrologicznych (EURAMET), Komitet ISO ds. Materiałów Odniesienia (ISO/REMCO), Międzynarodowa Organizacja Metrologii Prawnej (OIML), Europejska Współpraca w Dziedzinie Metrologii Prawnej (WELMEC). Bierzymy też udział w Europejskim Programie Badawczo-Rozwojowym w dziedzinie Metrologii (EMRP), o czym szczegółowo mowa wyżej, oraz koordynujemy uczestnictwo w nim wymienionych wcześniej dwóch krajowych Instytucji Desygnowanych.

Cała międzynarodowa aktywność GUM i wysiłki zatrudnionych w tej instytucji metrologów, pracujących bardzo efektywnie w danych warunkach, zоста-

ją przez dr. Lewandowskiego zdezawutowane i ocenione negatywnie.

Dalej dr Lewandowski twierdzi, że prace nad wzorcami miar „mają w działalności GUM bardzo niski priorytet. W GUM nie prowadzi się żadnej polityki w tym zakresie”. Nie wiem, z jakiego źródła pochodzą informacje przekazywane przez autora artykułu i z jakiego okresu. Ale GUM przywiązuje ogromną wagę do polityki wzorców, czego wyrazem może być m.in. wewnętrzny dokument określający politykę w odniesieniu do wzorców jednostek miar, w którym wskazano kierunki rozwoju istniejącej infrastruktury wzorców pomiarowych oraz utworzenie nowych stanowisk krajowych wzorców pomiarowych. Przykładem może też być opracowany w pionie metrologii naukowej projekt Krajowego Programu działań w Metrologii na lata 2012-14, w którym także przedstawione są działania, jakie prowadzone będą w zakresie wzorców pomiarowych. Projekt był już przesłany zainteresowanym placówkom naukowym i wyższym uczelniom w celu zebrania uwag i opinii. Ankietowani przedstawili pozytywną ocenę tego dokumentu. Obecnie dokonywane są w tym projekcie uzupełnienia, po wprowadzeniu których projekt zamierzamy przekazać do wszystkich interesariuszy, włączając ministerstwa i urzędy centralne.

Jeśli chodzi o odnotowany przez dr. Lewandowskiego spadek nakładów na inwestycje w latach 2005-08 aż o 80%, to zdumiewa lekkość, z jaką autor podaje absolutnie niezgodne z prawdą informacje. Prawdą jest, że wydatki otrzymywane z budżetu państwa w części 64. – GUM nie są wystarczające, co w szczególności dotyczy potrzeb inwestycyjnych, w tym tych związanych z utrzymaniem i modernizacją infrastruktury metrologicznej. Rzeczywiste potrzeby GUM na odtwarzanie dekapitalizującego się majątku, stanowiącego specjalistyczną infrastrukturę pomiarową, wynoszą rocznie ok. 20 mln zł. W tej wysokości potrzeby te są zgłaszane corocznie do projektu budżetu państwa, jednak w ustawach budżetowych wysokość przyznaných środków na inwestycje oscylowała między 30% zgłoszonej kwoty (rok 2005 i 2007) do poziomu 5-7,8% w ostatnich trzech latach. Wydatki bieżące całej części 64. – GUM, a więc w administracji miar i administracji probierczej, od wielu lat, tj. od roku 2005, nie rosną i w tym czasie pozostawały na zbliżonym poziomie, wykazując w jednym roku znaczne zmniejszenie. Wydatki bieżące administracji miar stanowią (bez wynagrodzeń)

mniej niż 20 procent wszystkich środków finansowych otrzymywanych z budżetu. Należy więc po raz któryś podkreślić, co wielokrotnie już było dr. Lewandowskiemu mówione, że żadne wydatki bieżące nie są finansowane ze środków przeznaczonych w ustawie budżetowej na inwestycje GUM. Odwrotnie: wszystkie oszczędności w wydatkach bieżących, jakie udało się uzyskać w danym roku budżetowym, były przeznaczane na wydatki inwestycyjne w GUM i terenowej administracji miar.

Na przytaczany przez dr. Lewandowskiego fragment raportu dr. Quinna dotyczący nieprawidłowego, jego zdaniem, stosunku liczby pracowników zatrudnionych w laboratoriach do pracowników administracyjnych GUM, która to opinia powtarzana jest wielokrotnie w wypowiedziach obu tych ekspertów, przekazywaliśmy również już wielokrotnie dane świadczące o całkiem innych proporcjach. GUM realizuje bowiem wiele innych niż metrologia naukowa ustawowych zadań należących do obszarów: metrologii prawnej, nadzoru nad przyrządami pomiarowymi, towarów paczkowanych, systemu tachografów cyfrowych oraz kas rejestrujących. Proporcje zatrudnienia pracowników do realizacji poszczególnych zadań mówią same za siebie. W metrologii naukowej, a więc „w laboratoriach”, pracuje 149 osób (148,38 etatów). W obszarze metrologii prawnej i nadzoru – łącznie 38 osób, które zajmują się także zadaniami wynikającymi z ustawy o towarach paczkowanych i tachografach cyfrowych. Zadania z zakresu badania kas rejestrujących wykonywane są w komórce zatrudniającej 9 osób, w której realizowane są także za-

dania związane z informatyzacją urzędu oraz całej krajowej administracji miar. Należy tu dodać jeszcze 6,5 etatu na zadania wykonywane przez Biuro Rozwiązań Systemowych na rzecz zarówno metrologii naukowej, jak i prawnej (np. wyliczanie stawek opłat za czynności metrologiczne). Na ogólną więc liczbę osób wykonujących wymienione wyżej zadania ustawowe prezesa GUM, tj. 203,88 etatów, aż 148,38 etatów przyznane jest na realizację zadań pionu metrologii naukowej (metrologii wzorców). Do pracowników „administracyjnych”, jak to określa dr Lewandowski, można zaliczyć natomiast zatrudnionych w Biurze Prawno-Legislacyjnym, Gabinetie Prezesa, Biurze Budżetowym, Biurze Obsługi Urzędu oraz audytora wewnętrznego i obsadę komórki informacji niejawnych – łącznie 79 etatów. Jakikolwiek więc porównanie wypada na korzyść liczby pracowników zatrudnionych „w laboratoriach” – jak to określił dr Lewandowski – i przeczy jego słowom.

Artykuł szkalujący polską administrację miar i pracujących w niej ofiarne w trudnych warunkach pracowników jest szkodliwy. Na koniec artykułu autor pozwala sobie nawet na takie stwierdzenia, jak przyrównywanie centralnych instytucji naszego kraju do struktur „trzymających władzę”. Wygłaszanie tego rodzaju opinii i poglądów pod hasłami troski o poprawę i lepsze jutro jest ogromnym nadużyciem. Wiem doskonale, że opinie wyrażane w artykułach autorskich nie są opiniami redakcji, dlatego liczę na zrozumienie i wydrukowanie przesyłanego powyżej sprostowania dla dania świadectwa prawdzie.

Janina Maria Popowska

prezes Głównego Urzędu Miar

Dr Włodzimierz Lewandowski odpowiada

W piśmie skierowanym do Państwa w odpowiedzi na mój artykuł opublikowany na łamach kwietniowego numeru Waszego pisma prezes Głównego Urzędu Miar (GUM) Janina Popowska odnosi się szczegółowo jedynie do wybranych przez siebie wątków, nie ustosunkowując się w ogóle do głównego przesłania tego artykułu, którym jest opis nieprzystosowania rozwiązań systemowych polskiej metrologii do wyzwań współczesnego świata, jak zaawansowane badania czy transfer innowacji poprzez dialog z przemysłem.

Jednakże w celu właściwego poinformowania Waszych Czytelników nawiążę do kilku szczegółowych komentarzy pani prezes. Moje kategorięczne stwier-

dzenie, bazujące na wcześniejszych danych, że polskie projekty nie kwalifikowały się do realizacji w programie EMRP, jest przesadzone o 0,21% (zadeklarowany udział Polski w EMRP, najniższy z uczestniczących krajów), czyli, prawdę mówiąc, jak na wielkość i znaczenie naszego kraju w UE, mieści się w granicach błędu. Natomiast przekonanie pani prezes, że właśnie te 0,21% są odpowiednim dla Polski poziomem zaangażowania w ten projekt, świadczy tylko o niskim priorytecie badań dla kierownictwa GUM. Dla mnie i wszystkich znanych mi metrologów poziom 0,21% jest niedopuszczalny. Ponadto przytaczanie rzekomych sukcesów w aplikowaniu do projektów EMRP jest mylące, bo Polska zgłasza się do już